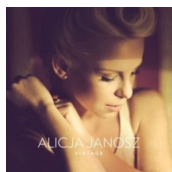


Alicja Janosz - Vintage (2011)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 13 Styczeń 2012 09:32 - Zmieniony Wtorek, 30 Czerwiec 2020 07:41

Alicja Janosz - Vintage (2011)



1. *I Woke Up So Happy* [play](#) 2. *Zawsze Za Malo* 3. *10 Mln \$* 4. *So Much To Me* 5. *Jest Jak Jest* 6. *Hush/Hush* 7. *Jealous Girl* 8. *Nie Mozesz* 9. *Fell In Love* 10. *Not In My Head*
[play](#)
11. *Nie Tak*

Aż 9 lat musieliśmy czekać na drugi krążek Alicji Janosz – zwyciężczyni pierwszej edycji polskiego Idola. Świat się zmienił, a wokalistka wraz z nim i to na tyle, że można byłoby przyjąć krążek "Vintage" za debiut nowej Alicji. Okazuje się bowiem, że to co możemy usłyszeć na tej płycie, to zupełnie inne dźwięki niż te, którymi artystka zajmowała się kilka lat temu. Pierwszą rzeczą, która rzuca się w oczy (uszy?) jest dwujęzyczność tekstów piosenek. Można by było przypuszczać, że jest to wynik niezdecydowania przy tworzeniu, lecz słuchając tej płyty wybrany język do poszczególnych utworów staje się wręcz oczywisty. Jeśli byliście fanami rozrywkowej Alicji Janosz i od muzyki oczekujecie jedynie popowej papki do słuchania w samochodzie, to sobie tę płytę darujcie. Oto staje przez nami dojrzała, wiedząca czego chce artystka, w której twórczość trzeba się zagłębić, a im głębiej poznajemy jej muzykę tym bardziej się w niej zakochujemy.

Próżno szukać tutaj elektronicznych sampli i dyskotekowych rytmów. Żywe instrumenty nagrane z niebywałym wyczuciem i dbałością o szczegóły wprowadzają słuchacza w melancholijny i radosny nastrój. Ciepło, jakie bije od utworów takich jak "I Woke Up So Happy" czy "Hush Hush", jest odczuwalne prawie fizycznie. Nie zabrakło oczywiście odrobiny szaleństwa. W utworze "Jest jak jest" Alicja przypomina, że nadal cieszy się z tego co robi, tylko w o wiele dojrzałej formie. Wydawnictwo to powinni docenić fani jazzu, bluesa, popu, a nawet rocka. Płyta uniwersalna? Możliwe... ale na pewno szczerza jak mało która.

Alicja Janosz - Vintage (2011)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 13 Styczeń 2012 09:32 - Zmieniony Wtorek, 30 Czerwiec 2020 07:41

Mamy więc jako Polacy kolejny powód do dumy. Alicja Janosz zaskakuje profesjonalizmem na światowym poziomie. Prawdziwy popis wokalny, poparty wirtuozijnym akompaniamentem zachwyca, zaraża i budzi podziw. Nie boję się użyć na tą płytę określenia, które co raz częściej jest zapominane w dzisiejszym świecie – Piękna! ---Grzegorz Brandt, wp.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [bayfiles](#)

[back](#)